GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 46.

We Srodę Dnia 8. Czerwca 1803.

Z Wiednia d. 1. Czerwca.

Sławny z swoich muzycznych dzieł i doktór sztuki muzyczney Jozef Haydn, ofiaruiący iuż nie raz swoie talenta ku wsparciu nędznych, dał świeży dowod swey dobroczynności podeymuiąc się bezpłatnie dyrekcyi swego arcy dzieła *Stworzenie świata*, danego na sali redutowey na rzecz ubogich mieszczan i kobiet utrzymywanych na St. Marx, i tyle swoią obecnością dokazał, że znaczna summa dla ulżenia losu tych nieszczęśliwych zebrana została. Magistrat tuteyszy nie tylko mu podziękował w liście swoim za tę ludzkość, ale ieszcze przyłączył do niego złoty obywatelski medal, co ten szacowny mąż z uczuciem przyiął, i przyrzekł, ile tylko w mocy iego będzie, przykładać się na dal do dobroczynnych zamiarow.

W Budzie umarła kobieta, nazwiskiem Katarzyna Prechlerin, która dożyła 132 lat. Była rodem z Luxemburskiego; miała dwoch mężów i naywięcey z pracy rąk swoich żyła. Od 3 lat iuż się z izby nie mogła ruszyc.

Z Londynu d. 17. Maia.

Wczoray do obu izb przyniesiono następuiące poselstwo od Króla.

J. K. M. osądził za rzecz potrzebną donieść parlamentowi, że spory między nim i rządem francuzkim o których poselstwo iego pod d. 8 Marca doniosło, iuż się ukończyły, a postępki Francyi przymusiły Króla Jmć odwołać swego ambassadora z Paryża, poseł też francuzki Londyn opuścił. Król Jmć nakazał podadź parlamentowi kopiie potrzebnych papierow dla obiaśnienia parlamentu w tey mierze i sądzi, że z iego strony nic nie opuszczono, cokolwiekby się do utrzymania pokoiu przyłożyć mogło. Wśrod tych okoliczności nadzieie królewskie zawiedzionemi zostały, spuszcza się więc Król Jmć na gorliwość i patryotycznego ducha parlamentu i wiernych poddanych, że iego naywyższe zamiary usilnie popierać zechcą, całey siły i wszystkich źrzodeł narodowych użyią do obrony interessu tronu i dobra ludu przeciw napaści Francuzow.

Dzisieysza gazeta mieści w sobie następuiącą odezwę:

Gdy po wielokrotnych urazach i wywoływaniach od Francyi czynionych, Król Jmć widzi się bydź przymuszonym do przedsięwzięcia takowych środkow, któreby ku utrzymaniu sławy i praw tak korony iako i narodu dosyć dzielnemi były, raczył więc za zdaniem swey wierney rady wydadź listy ku

chwytaniu wszystkich okrętow Rzeczypospo: francuzkiey i iey poddanych, aby tak flotty i okręty królewskie iako też i Korsarze partykularnych otrzymały od admiralicyi listy upełnomocniaiące do chwytania wszelkich okrętow, własności &c. Rzpltey francuzkiey i iey poddanych i przyprowadzanie onych na grunt i przed sąd admiralicyyny J. K. M. W tym celu głowny adwokat z adwokatem admiralicyynym podadzą, lub inną osobę umocnią w imieniu królewskim do wydania listow Korsarzom na zabieranie okrętow i własności Rzpltey francuzkiey. Złoży się kommissya do umocowania lordow admiralicyynych ku sprawowaniu urzędu admiralicyynego, tudzież ich namiestnikow, sędziow surrogatow &c. dla wiedzy o wszystkich zaborach i zdobyczach i składania sądow podług prawa narodow i zwyczaiow admiralicyynych, podania proiektu względem postępowania w kraiach J. K. M. i iego osadach, tudzież instrukcyy dla okrętow ku wspomnionemu celowi przeznaczonych. Dan na dworze naszym w pałacu Królewskim d. 16 Maia 1803.

Podpisano od 31 członkow rady tayney.

W inney odezwie królewskiey pod tąż datą obiecane są nadgrody ludziom od lat 20 do 5., którzy przed d. 30 Czerwca w służbę weydą po 5 f.sz. dla zwyczaynych marynarzow po 2 f. i 5 szylingow, a dla wieśniakow po 1 f. . i 10 szylingow.

W pierwszych listach korsarskich wspomniano o chwytaniu okrętow noszących banderę włoską, batawską, i francuzką, ale potem 2 pierwsze wymazano.

Na wszystkie francuzkie i batawskie okręty w naszych portach włożono embargo.

Zapewniano, że ieden z przybyłych tu gońcow francuzkich przywiozł listy Bonapartego do Króla Jmc i Xcia Wallii; lecz to się nie sprawdziło.

W poniedziałek o godzinie 5 zrana jenerał Andreossy wyiechał ztąd ze swoim orszakiem do Dowru, zostawiwszy P. Portalisa iako sekretarza legacyi.

Wczoray admiralicya miała posiedzenie aż do nocy, i natychmiast rozkazy do wszystkich portow rozesłano; wielu officyerow morskich pierwszego stopnia, iako to lord Nelson, admirał Rowley i Sydney Smith otrzymali instrukcye. Bagaże pierwszego już do Portsmutu odeszły. Kommondor d'Auwergne Xżę Bouille obeymie kommendę nad stoiącą przy Jersey flottą.

Do Indyy zachodnich i innych osad wysłano wiele woyska.

Uzbraiania w naszych portach coraz bardziey przyśpieszaią i pomnażaią.

Do lorda Kornwallis wysłano sztafetę, aby iak nayprędzey z flotą swoią wyruszył. Flota iego złożona z 15 okrętow liniowych i wielu fregat blokowac będzie port Brestu, gdy tym czasem Sydney Smith niszczyć ma handel pobrzeżny francuzki.

Poseł hollenderski miał wczoray z lordem Hawkesbury długie naradzenie; słychać, że pierwszy konsul chce przez niego negocyować.

Wczoray izba niższa z 500 członkow była złożona. Liczba zaciągnionych maytkow wynosi 18,000, licząc w to 4000 milicyi.

Admirał Nelson pożegnał admiralicyą i udał się na morze środziemne; P. Pierce będzie namiestnikiem iego bandery. P. Addington wczoray pokazał się w izbie wyższey w ubiorze windsorskim, a ten iego wstęp do izby wzięto za znak woyny.

P. Pitt chciał wczoray w izbie zasiądź, ale że po godzinie 4 przyszedł, nie mogł wykonac przysięgi, musiał więc swego przedsięwzięcia odstąpić. Z tem wszystkiem ma on w poniedziałek mieysce zaiąć i przysięgę złożyć.

Podług wiadomości od naszych krążników przed Brestem zawinęła tam flotta francuzka z 70 małych statkow złożona.

Oprocz regularnego woyska mieć będziemy 70,000 milicyi gotowey do boiu, po wielu obozach rozłożoney. Rząd w teraźnieyszey woynie mieć będzie cały lud za sobą.

D. 10 t. m. admirał Tornborug zchwytał wyszłych z Surynamu 2 krążników hollenderskich, ale ich potem puścił.

Francya chce w Lizbonie na załodze 12,000 woyska postawić.

Z początku u nas włożono na duńskie, amerykańskie, i inne neutralne okręty embargo, ale ie potem zdięto.

J. M. Wemyss został mianowany kommendantem Ceylanu.

Gdy nie na hiszpańskie, lecz tylko na francuzkie i na batawskie okręty nakazano wkładać embargo, zdaie się zatem, że z tem mocarstwem w pokoiu zostaniemy.

Skoro więc kostka woyny iuż padła, P. Pitt iak zapewniaią, ma niezwłocznie wniyśdź do ministeryum.

Kroki nieprzyiacielskie wkrotce się rozpoczną; słychać nawet, że iuż nasze woienne okręty zdobycze porobiły.

Ob. Szymelpennink ieszcze się tu bawi, z tem wszystkiem ma poyśdź wkrotce za przykładem jenerała Andreossego, który nie pożegnawszy nawet dworu wczoray odiechał karetą 6 konną, z 2gim powozem i 2 pocztowemi wozkami zostawiwszy wiele rzeczy, które dopiero potem pozostali służący upakowawszy odwiozą.

Jeszcze d. 15 t. m. przyszły do Berwichu rozkazy aby odtąd żaden okręt na morze niewychodził.

Do obu Indyy i innych odległych osad wysłano na szybkich statkach krolewskich rozkazy.

Wczoray o godzinie 5 wieczorem przybył jenerał Andreossy do Dowru, skąd na czekaiącym go statku miał się do Kale udadź. Przed odiazdem z Londynu napisał ieszcze list do lorda Hawkesbury żaląc się na odnowienie woyny, i oświadczaiąc wdzięczność za względy doznawane od J. K. M. i całego narodu, tudzież oświadczaiąc nadzieię, że te nieporozumienia długo trwać nie będą.

Dziś rano przybył goniec francuzki do kancellaryi lorda Hawkesbury.

Gdy dopiero d. 22 rozpoczną się w parlamencie roztrząsania krolewskiego poselstwa, zatem członki po otrzymaniu kopiy korrespondencyi z Francyą, mogą wybornie poprzygotowywać swe polityczne mowy.

Flotta kanałowa ieszcze wczoray miała z Torbaiu wypłynąć, a przed Brestem iuż krąży kilka statkow dla uważania nieprzyiacielskich poruszeń.

Francya domaga się od Hollandyi uzbroienia 15 liniowych okrętow.

W czasie gdy lord Whitworth Paryż opuszczał, mnostwo ludu otoczyło iego powoz dla oświadczenia mu swego żalu z zawiedzionych nadziei pokoiu. Whitworth iadł w piątek śniadanie w Chantilly, nocował w Bretewillu; w sobotę złączył się z swoią małżonką przy Abbewillu, kędy miał drugi nocleg, a w niedzielę nocował w Boulogne. Goniec z listami ministra Taleyranda dognał go w drodze, ztem wszystkiem to iego dalszey podroży nie wstrzymało, i tylko depesze przed sobą do Londynu wysłał.

Dnia 20. Maia.

Już i deklaracya woyny przeciw Francyi nastąpiła; oto iey treść:

" Gdy kupcy francuzcy od czasu pokoiu nayprzyzwoiciey byli traktowani w Anglii, ciemiężono tym czasem we Francyi handel angielski. Francya wysyłała na agentow han-

dłowych do miast angielskich po większey części osoby woyskowe, które mierzyły głębokość portów, robiły plany miast &c. Z żalem to Krol Jmć spostrzegł, że Francya i pod teraźnieyszym rządem nie porzuciła swego systemu gwałtowności i powiększania się. W Hollandyi pomimo wszelkich przełożeń pozostały woyska francuzkie. Niepodległość Szwaycaryi w brew traktatowi amienskiemu zgwałconą została. Francya zabrała Piemont, Parmę, Placencyą i wyspę Elbę nie pomyślawszy nawet o wynadgrodzeniu Krola Sardyńskiego. Czas od zawarcia traktatu upłyniony, napełniony został nieprzerwanem pasmem gwałtow, napaści i zaiazdów ze strony francuzkiego rządu. Wnet Francya położyła zasadę, że Anglia nie ma się nie mięszać, cokolwiek tylko nie składa istoty amienskiego traktatu. Co za dzika i nadzwyczayna pretensya, chcieć Anglią wyłączyć od wszelkiego pośrednictwa i należenia do interessow innych mocarstw. Francya domagała się opuszczenia Malty, co żadną miarą nastąpić nie mogło, ponieważ wielu punktow względem W. Mistrza i porękoymictwa zakonu nie dopełniono, a Francya pozwoliła sobie wielu odmian w ustawach tegoż zakonu. Już dziś go nie można za ciało osobne uważać; pozabierano iego dochody, a zniesienie 2 języków francuzkiego i angielskiego nie Królowi Jmć przypisać należy. Osmy i dziewiąty artykuł amienskiego traktatu zawarował całość i niepodległość Rzepltey jońskiey i ottomańskiey Porty, a Król Jmć z żalem dowiedział się, że rząd francuzki zrobił skryte zmowy na zgubę tych obydwoch narodow, i sam namawiał inne mocarstwa do rozerwania Turka. Wyraził to nawet pierwszy konsul w konferencyach z lordem Witnworthem. Król Jmć widząc, że Francya ma zamiar zgwałcić pomieniony artykuł Traktatu względem Turcyi, nie mógł zatem bez dalszey porękoymii Malty opuścić. Oświadczenia rządu francuzkiego były iuż oboiętne, iuż odgrażaiące woyną, ieżelibyśmy z Malty ustąpić nie chcieli. Rząd francuzki oprocz okazywania niezmierney dumy i chęci rozszerzania, pozwolił sobie ieszcze szkałowań przeciw koronie angielskiey i ludowi W. Brytanii. Rapport półkownika Sebastyaniego zawiera w sobie naywidocznieysze potwarze na woyska angielskie w Egipcie i iego dowodzcow. Drugiey potwarzy któż niewidzi w poselstwie pierwszego konsula do ciała prawodawczego, gdy on tam mowi: " że Anglia tylko sprzeciwia się i niechce pokoiu z Francyą: „ Kłamstwo wierutne i nieprzystoyne, które zdaie się bydź wyzwaniem J. K. M. iako też dzielnego i potężnego ludu. Ale lud i korona angielska są zawsze w stanie utrzymywać honor, prawa i niepodległość przeciwko wszelkiey napaści..... Usiłowania J. K. M. ku zabezpieczeniu pokoiu Europy nadaremnemi były. Odwołał zatem ambassadora z Paryża, a tak spory niepożyteczne zakończyły się, które aż nadto długo pomiędzy obydwoma rządami trwały. Zakończył się tym sposobem niepewności okres, który był tak dalece szkodliwym dla poddanych J. K. M. Z tem wszystkiem chociaż takowe wywoływania usprawiedliwićby go mogły do większych nad uczynione pretensyy, Krol Jmć iednak chcąc zapobiedz nieszczęściom mogącym Europę zalać, ieszcze iest gotow, ile mu tylko własny honor i dobro ludu pozwoli otworzyć pole do sprawiedliwych i z honorem zgodnych negocyacyy. J. K. M. oświadcza się przed całą Europą, że i teraz ieszcze iest gotow weyśdź w układy wynadgradzaiące mu krzywdy poczynione Jego dostoyności i angielskiemu ludowi, iako też zabezpieczaiące nas przeciw napaściom francuzkim. Wskazał więc Król Jmć mocne powody do przedsię-

wziętych krokow. Niema skłonności uiarzmienia narodow i powiększania swych kraiow, rządzi nim tylko czucie tego, co się iego honoru i dobra iego poddanych tyczy, rządzi nim ślachetny zamiar wstrzymania postępow tego szalonego systemu, który, gdyby nieznalazł żadney tamy, wkrótceby przewrócił cały świat ucywilizowany.

Dan w Westminsterze d. 18 Maia 1803.

Względem Batawow nic w tey deklaracyi nie znayduie się.

D. 19 lord Hawkesbury w izbie niższey oświadczył, że Francuzi w pewnym długu odstąpili Ameryce Luizyany.

Wczoray odprawiła się gabinetowa rada. Goniec P. Shaw iuż był w gotowości wyiechania z depeszami do P. Talbota do Paryża. Lord Whitworth oświadczył ministrowi Talleyrandowi, że zostawia P. Talbota dla odebrania odpowiedzi francuzkich na ostatnią notę angielską.

Już wyszła z druku ministeryaina korespondencya z Francyą w 145 arkuszach. Lord Whitworth w liście ieszcze pod d. 21 Lutego do lorda Hawkesbury pisanym, donosi, że Bonaparte iemu wczasie konferencyi oświadczył: "Jeżeli przyyydzie do woyny sam stanę na czele wyprawy do Anglii pomimo wszelkiego niebespieczeństwa, i chociażby nawet większa część tey wyprawy na dno morskie poszła &c.

Lord Keit wychodzi z flottą na morze północne.

Nasz kuter Wixen przyprowadził do Dowru okręt pod banderą duńską z Ceuty do Amsterdamu płynący.

Lekkie statki francuzkie zabrały w zatoce kankalskiey 18 naszych ostrzygowych statkow.

Jeszcze dotąd partykularnym nie powydawano listow korsarskich, pewnie dla tego, ażeby kurry królewskie pierwszą zdobycz miały, a przez to żeby zachęcić maytkow do zaciągu.

D. 18 posłowie hollenderski i hiszpański byli u Króla Jmć na audyencyi.

Jenerał Andreossy i lord Whitworth mieli ieszcze konferencyą w Dowrze, z kąd jenerał Andreossy wyiechał do Paryża, á lord Whitwort do Londynu przybył.

Admirał Cornwallis wyszedł z 10 liniowemi okrętami z Torbaiu na morze.

Zwyczayna poczta statkowa z Dowru do Kale trwa dotąd ciągle.

Dziś po południu admiralicya wydała rozkaz konfiskowania wszystkich okrętow i własności francuzkich.

Z podanych parlamentowi korrespondencyy z Francyą wyczytuiemy następuiący ultymat, który lord Whitworth rządowi francuzkiemu podał d. 10 Maia.

1) Rząd francuzki nie będzie się sprzeciwiał temu, ażeby Anglia nabyła od Króla Sycyliyskiego wyspy Lampeduzy.

2) Z względu na ninieyszy stan wyspy Lampeduzy Anglia dopoty trzymać będzie Maltę, dopoki z Lampeduzy nie zrobi stanowiska woysk, poczem Malta oddana będzie iey właścicielom, i za kray niepodległy uznana.

3) Woyska francuzkie w przeciągu miesiąca od podpisania ninieyszego proiektu opuszczą Hollandyą.

4) Król Jmć Etruski, tudzież Rzplte włoska i liguryyska będą uznane.

5) Woyska francuzkie wyciągną z Szwaycaryi.

6) Królowi Sardyńskiemu będzie dane przyzwoite wynadgrodzenie.

Artykuł taiemny.

Rzplta francuzka nie będzie się domagać opuszczenia wyspy Malty aż po 10 latach.

Na ten ultymat nie odebrał lord Whi-

tworth odpowiedzi, ponieważ minister Talleyrand na wieś wyiechał.

Z Paryża d. 20. *Maia.*

Już los zadecydował woynę, iuż wszelki promyk nadziei pokoiu zniknął. Niestety! woyna iest owocem długich negocyacyy, a d. 16 iuż Anglia rozpoczęła kroki nieprzyiazne.

Z posłem Amerykańskim Monroe zrobiono ugodę względem Luizyany. Francya odstępuie tey ważney prowincyi stanom amerykańskim za znaczną summę, która w przeciągu lat 16 ma bydź wypłacona.

Dzisieyszy Monitor mieści w sobie notę którą minister Talleyrand lordowi Whitwortowi d. 13 podał, a która d. 14 przez 3 radzcow do senatu przyniesiona była. Treść iey następuiąca:

D. 8 Marca oświadczył Król angielski umyślnem poselstwem parlamentowi, że w portach francuzkich straśliwe dzieią się uzbraiania. Ta wcale nie spodziewana wiadomość wielkie zadziwienie sprawiła. Dziwiono się, z iakiegoby źrzodła tak fałszywe wieści wychodziły. Osobisty wzgląd na lorda Whitwortha i iego słuszność oddalały wszelkie podeyrzenia. Utrzymywanie, iakoby Francya nieprzyiacielskie uzbraiania czyniła było oczewistym domysłem maiącym na celu zapewne użycie środkow zwyczaynych ludziom niespokoynym, i chciwie szukaiącym pozoru ku wzniecenia rozruchow, nieufności i postrachu, tako też ku zapaleniu namiętności ludu angielskiego. Gdy poselstwo angielskie wyraziło, że ważne negocyacye, ktorych skutek wcale wątpliwy, rozdzielały obadwa rządy, jenerał Andreossy podał w Londynie notę na którą od lorda Hawkesbury oboiętną odebrał odpowiedź Zapytywał się i niżey podpisany lorda Whitwortha o powody, które przywiodły rząd angielski do umieszczenia w poselstwie 2 równie fałszywych wieści dla wezwania narodu do broni i zerwania związkow pokoiu, który oba mocarstwa iednoczy. W dalszym czasie Anglia domagała się satysfakcyi, i wahała się opuścić Maltę. Lord Whitworth oświadczył, że ieżli żądania angielskie zaspokoione nie będą, on natychmiast z Paryża wyiechać musi. Coż więc rząd Rzpltey na tak osobliwsze żądania miał odpowiedzieć. Jedna tylko miłość pokoiu mogła była otrzymać gorę nad niechęcią. Anglia chciała w swey mocy Maltę zatrzymać, i dopiero w ten czas obiecywała przystać na to wszystko, cokolwiek od zawarcia traktatu amieńskiego zaszło. W innem proiekcie założono, ażeby załogę twierdzy maltańskiey woyska angielskie składały. Rząd francuzki ze wszystkiego przekonywał się, że zamiarem Anglii iest niedopełnić amieńskiego traktatu i Maltę zatrzymać. Jeżeli chęci Anglii maią duchem politycznych układow kierować, iakiż na ow czas będzie cel tych ustąpień, które słabey Francyi wydrzeć zamyślaią; iakaż będzie miara ofiar i upokorzeń, które wczasie poważą się na Francyą wkładać? Jeżeli naprawiamy porty, sypiemy tamy przedportowe, rzniemy kanały, wznosimy rękodzieła nasze, żądać że będą, ażebyśmy w złym stanie zaniedbali naszych portow, zburzyli tamy, zasypali kanały, zniszczyli rękodzieła, dla stosowania się iedynie do przywidzeń Anglii, i dania iey rządowi dostateczney rękoymii. Zważmy tylko takowe zasady roztrząśniymy wypływaiące z nich skutki, o w iakież nas zadumienie wprawia niesprawiedliwości i gorszące pretensye! Gdyby one któremu z angielskich sądow przełożono, czyliżby niezostały iednomyślnie odrzucone mi? Rząd francuzki dziwić się musi, że ministeryum angielskie śmiało do tego stopnia posuwać chęć uniżenia. Możnaż było przypuścić, aby dzisieyszy rząd francuzki w gnuśney spokoyności miał zapomnieć o wszystkich dziełach wszystkich obowiązkach swoich? Czyliż nasze prowincye są mniey rozległe, mniey ludne? Czyli iuż nie iesteśmy ciż sami, ktorzyśmy wszystko poświęcali na obronę naydroższego dobra? Tym czasem gdy po wielokrotnych w milczeniu pomienionych potwarzach rząd francuz-

ki spodziewał się ku dobremu celowi Anglią zwrócić, lord Whitworth ustnie podyktował nakazuiący ultymat, że Anglia przez lat 10 trzymać będzie Maltę, że zaymie Lampeduzę, i że woyska francuzkie z Hollandyi wyciągnąć maią. Czyliż więc woyna ma się zawsze z klęską Francyi kończyć, czyliż my tylko mamy stratę w boiu ponosić? Pierwszy Konsul zna pewnie lepiey niż kto inny nieszczęścia woyny, i ma sobie za obowiązek miarkować niebaczne namiętności. Odpowiedziano, że Lampeduza nie należy do Francyi, że wczasie poselstwą krolewskiego do parlamentu bardzo mała liczba woysk francuzkich w Hollandyi znaydowała się, a i ta miała stamtąd wyciągnąć, skoroby tylko Anglia zadosyć uczyniła warunkom amienskiego traktatu. Po tey odpowiedzi lord Whitworth żądał paszportu. Z przywiązania do ludzkości i pokoiu Francya zwróciła się do 3 porękoymiczych dworow, aby te do Malty wprowadziły swoią załogę, i to swoie odwołanie się wyraziła w nocie podaney lordowi Whitwortowi. Lord Whitwort oświadczył, że Rossya nie chce przyiąć na siebie załogowania w M... ie, coby iednak przez Prussy i Austryą uskutecznione bydź mogło. Lecz w tym momencie gdy lord Whitworth swoią podawał notę, przybiegł goniec rossyyski z wiadomością, że J. Imp. Mość Wszech Rossyy odnawia swoie porękoymictwo dla Malty, i przyymuie na siebie pośrednictwo, którego pierwszy konsul żądał. To oświadczenie zdawaiące się usuwać wszelkie zawady do pokoiu, było natychmiast donieśione lordowi Whitwortowi, ale ten z powszechnem zdumieniem nic nieodpowiedział, miał bowiem rozkaz, ażeby w 36 godzinach po podaniu ostatniey noty Paryż opuścił, do czego też natychmiast paszporta otrzymał. Jeżeli rząd francuzki był na to cierpliwy, ażeby mu ieden ustny ultimat na dni 7, a drugi na 36 godzin podawano, czynił to iedynie w celu, ażeby swoim przykładem umiarkowania mogł był zwrocić Anglią na droge słuszności. Z tem wszystkiem nie zezwoli on na nic, cokolwiekby iego potędze i dostoieństwu cios zawadać mogło. Nakoniec niżey podpisany odnawia proiekt, ażeby Malta oddana była w ręce porękoymiczych mocarstw, a co się tycze przedmiotow niezaiętych amienskim traktatem, tedy odnawia dawnieysze oświadczenie, że Francya gotowa iest na nowo negocyacye w tey mierze rozpocząć. Jeżeli zaś rząd angielski wywiesi sztandar boiu, tedy Rzepltey francuzkiey nic więcey nie pozostaie, iak tylko swoy interes polecić sprawiedliwości i Bogu zastępow.

Podpisano *Talleyrand.*
Dnia 21. *Maia.*

W czoray o godzinie 3 popołudniu mowcy rządowi przynieśli następuiące poselstwo do ciała prawodawczego i trybunatu;

W St. Cloud d. 20. *Maia* 1803. Angielski ambassador iest odwołany, a ambassador Rzepltey przymuszony został przez tę okoliczność opuścić kray, w którym iuż nie miał nadziei słyszeć więcey słow pokoiu. W tym stanowiącem momencie przedstawia Wam rząd, przedstawia Francyi i całey Europie pierwsze swoie stosunki z ministeryum angielskim, iako też i negocyacye, które przez traktat amienski zagodzone zostały i nowe negocyacye, które zdaią się zapowiadać zupełne zerwanie przyiażni. Ninieyszy wiek i potomność widzieć będą, co czynił dla zapobieżenia klęskom woyny, z iakim umiarkowaniem i cierpliwością pracował nad odwroceniem oney. Nic nie potrafiło zerwać raz ułożonego planu do odnowienia nieprzyiaźni między obiema narodami. Traktat amienski był układany pod krzykiem nieprzyiacielskiey iedney partyi, a zaledwo zawarty, iużci stał się przedmiotem naysurowszey nagany: wystawiano go szkodliwem dla Anglii, ponieważ nie był upodlaiącym dla Francyi. Niedługo rozsiewano niepomyślności, zmyślano niebezpieczeństwa, których konieczność przypisywano traktatowi, zawieraiącemu w sobie wszystkie podniety do woyny. Płacono zbrodniarzy, którzy poszarpali łono oyczyzny, i teraz ich znowu na szarpanie go przeznaczaią, lecz próżna rachuba nienawiści! Nie iest to więcey owa przez fakcye podzielona i przez burze miotana Francya; iest to kray cieszący się wewnętrzną spokoynością, odrodzony w rządzie i swoich ustawach, gotowy uderzyć

całą swoią siłą na cudzoziemca, któryby się odważył go napastować i łączyć się z zboycami, którzyby pokusili się zanieść znowu na iego ziemię polityczną wściekłość dla utworzenia łupiestwa i mordow. Nakoniec wydaie Anglia niespodziewane poselstwo o mniemanem uzbraianiu we Francyi i Batawii, i zmyśla ważne sprzeczki między obiema rządami, gdy tym czasem rząd Francuzki wcale o nich nie wiedział. Wnet uyrzeliśmy straszne uzbroienia na brzegach i w portach Anglii, a w śród tych uzbroiań żąda angielski gabinet od Francyi uchylenia iednego podstawowego artykułu traktatu amienskiego. Chcieli, podług ich wyrazu, nowych rękoymiy, a uchybili świętości traktatow, których wykonanie iest naypierwszą rękoymią, iaką sobie tylko narody dadź mogą. Nadaremnie odwołuie się Francya do poprzysiężoney wiary; nadaremnie odwołuie się do przyiętych pomiędzy narodami form; nadaremnie chciała oczy zamknąć na niedopełniony artykuł traktatu amienskiego, a od którego Anglia chce się uwolnić; nadaremnie zawiesza swoie zdanie poki obie kontraktuiące strony Francya i Batawiia nie porozumią się; nadaremnie nakoniec proponuie wezwać pośrednictwa tych mocarstw, które proszone były do gwarantowania, i w samey rzeczy gwarantowały umowę, którey żądano uchylenia. Wszystkie przełożenia zostały odrzucone, a żądania Anglii co raz były natarczywsze i wyraźnieysze. Nie zgadzało się z zasadami rządu ulegać groźbie; nie było w iego mocy zginać maiestat ludu francuzkiego pod prawa, które mu tak dumnie i w nowym sposobie przepisywano. Gdyby to był uczynił, byłby Anglii przyznał prawo do niszczenia przez samo chcenie wszystkich umow, które ią względem Francyi obowięzuią. Byłby ią upoważnił do żądania od Francyi za naymnieyszym pozorem, któryby iey się podobało wymyślić, nowych rękoymiy, a tak przydanoby dwie nowe zasady do prawa, przez które wydziedziczyła inne narody od wspolnictwa morza, i ich bandery pod swoie podciągnęła rozporządzenia. Rząd trzymał się w granicach swoich obowiązkow. Negocyacye są zerwane, i iesteśmy gotowemi bić się, skoro będziemy zaczepionemi. Przynaymniey będziemy walczyć za utrzymanie wiary traktatow i za honor imienia francuzkiego. Gdybyśmy ulegli pod prożnym strachem, musielibyśmy wkrotce walczyć dla uchylenia nowych żądań; lecz walczylibyśmy ochydzeni przez pierwszą słabość, poniżeni w włąsnych naszych oczach i upodleni w oczach nieprzyiaciela, który nas potrafił ugiąć pod swoie niesprawiedliwe żądania. Narod uspokoi się w uczuciu sił swoich, iakiekolwiek bądź może nam nieprzyiaciel zadać rany w tych mieysach, gdzie ani go uprzedzić, ani dosięgnąć niepotrafiemy; wypadek tey walki będzie zawsze taki, iakiego się po sprawiedliwości naszey sprawy i po męztwie naszych woiownikow spodziewać mamy prawo.

Podp. *Bonaparte.*

W tym momencie wyszedł z druku zbior urzędowych not, które ściągaią się do przed ugodnych punktow podpisanych w Londynie i amieńskiego traktatu. Zawiera 258 kart in 4to. Dzieło to zaczena się od opisania pierwszych propozycyy do pokoiu, przez pierwszego konsula w roku 1799 uczynionych, a kończy się na nocie ministra Talleyranda podaney lordowi Whitwortowi zrana w dzień iego wyiazdu z Paryża. Potem następuią akta gwarancyi Cesarza Niemieckiego i Imperatora Rossyyskiego niepodległości Malty.

Jenerał Andreossy powrocił tu wczoray w nocy z Londynu.

D O D A T E K

D O Nru 46.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 8. Czerwca 1803.

Opisanie Towru w Londynie.

Twierdza Tower ſtoi na rozległym, lecz nieforemnym placu nad brzegiem Tamizy. Jeſt opasana wysokiem murem, który ma w gorze uſtępy, a wśrodku ſtrzelnice, do których można zatoczyć armaty. Mur ten ieſt otoczony szerokiem i głębokim rowem.

Początkowo Tower składał ſię tylko z tego co dziś białem Towrem nazywaią, o którym mowią, (ale z niepewnych źrodeł,) że był od Juliusza Cezara zbudowany. Pozniey przybudowano do białego Towru gmach artyleryi, mennicę, archiwnią państwa, gabinet kleynotow, zbroiownią hiszpańską (skład zbroi zdobytey na niezwyciężoney flocie Filipa II. w r. 1588) zbroiownią iazdy, (skład rynsztunkow dawnych Królow angielskich) nową czyli małą zbroiownią, koszary, tudzież kilka budynkow dla sztabowych officyerow i innych osób, które w Towrze mieszkaią; tak dalece, że Tower podobnieyszym ieſt teraz do małego miaſta, niżeli do zamku obronnego.

Tower ma naypięknieysze położenie na twierdzę. Leży tylko o 800 krokow na wschod od londyńskiego moſtu, zaczem dosyć blisko dla zasłonienia tego bogatego miaſta od napadu z ſtrony wody. Na północ graniczy z Tamizą. Od tey ieſt przedzielony małym portem i rowem, przez który idzie moſt zwodzony, dla łatwego władowania i wyładowania ammunicyi i żywności. Przytym porcie znayduie ſię wodna, czyli zdraycow brama, przez którą wyprowadzano dawniey potaiemnie na okręty więźniow ſtanu. Przy tymże porcie ſtoi 60 żelaznych armat uszykowanych, z których pod czas publicznych uroczyſtości ognia daią.

Głowny wchod do Towru od ſtrony zachodniey, idzie przez 3 bramy, iedna po drugiey naſtępuiących. Pierwsza wyprowadza na plac, na którego prawey ſtronie ſtoi lwia wieża, w którey chowaią bardzo wiele zagranicznych rzadkich zwierząt. Druga prowadzi na moſt kamienny nad rowem, za którym znayduie ſię trzecia brama daleko od dwoch pierwszych warownieysza. Ta ma zwodzony moſt, który nie tylko od żołnierzy, ale i wyznaczonych do tego dozorcow, ieſt ſtrzeżony.

Te bramy bywaią każdego rana i wieczora z wielkiemi formalnościami otwierane i zamykane. Cokolwiek przed godziną 6tą w lecie, a w zimie gdy ſię dzień robi, idzie officyer od ſtraży do rządcy po klucze; bierze iednego unterofficyera i 6 ludzi, idzie otwierać bramy. Otwiera pierwszą i znowu za sobą zamyka, idąc do średniey i oſtatni; gdy te otworzył wraca ſię do pierwszey, woła dozorcow, aby przyięli klucze Króla Jerzego, i otwiera ią. Klucze bywaią na odwachu pod ſtraż dozorcow oddawane, poki znowu bramy nie zamkną, co zwykło ſię dziać o godzinie 10 lub 11 w wieczor z temi samemi uroczyſtościami. Po zamknięciu, idzie officyer z swemi żołnierzami na głowny odwach, gdzie wszyscy żołnierze pod bronią ſtoią. Szyldwach woła: kto idzie? Officyer: Klucze. Szyldwach odpowiada: Klucze daley! Officyer warty kommenderuie na ow czas złożenie broni, a szyldwach woła: " Boże zachoway Króla Jerzego.,, Wszyscy żołnierze krzyczą głośno: Amen. Officyer, który klucze przyniosł, odnoſi ie

z całą swoią affyftencyą do rządcy. Potem iuż nikt ani wpuszczony, ani wypuszczony do twierdzy nie ieft, chyba żeby hasło wiedział; ale tego prócz officyerow i unterofficyerow na wartach nikt nie wie.

Wszyftkie osobliwości, w które Tower obfituie, można widziec za kilka pencow, iako to: ftare zbroie Krolow i rzędy dawnych rycerzow; pomiedzy wielu innemi rzeczami znayduie fię tam i laska Henryka VIII., w którey są 3 piftolety; korony wielkiey wartości, berła, oleyniczka do namaszczenia Królów, kubek chrzcielny familii krolewskiey i tem podobnych wiele szacownych i rzadkich rzeczy; zwierze osobliwsze; mennicę, w którey na cały kray z osobliwszą szybkością biią monetę, i każdemu wolno dawac tam złoto i srebro, które mu bezpłatnie na monetę przebiiaią.

W Towrze znayduie fię także kościoł, w którym wiele ściętych osob spoczywa, iako to: dwie żony Henryka VIII. Anna Boley i Katarzyna Howard; Edward Seymour, Xżę Sommerset; Jan Dudley, Xżę Northumberland i James Xżę Monmouth. W późnieyszych czasach zaprzeftano ścinac w Towrze, ale na iednym wzgorku za Towrem. — Archiwa tamteysze zaczenaią fię od Króla Jana, a kończą fię na Rychardzie III. Za małą zapłatą można z nich wypisy czynic.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 7. Czerwca 1803.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	23	do 26.
— Żyta		20	— 22.
— Jęczmienia		$14\frac{1}{2}$	— $16\frac{1}{2}$.
— Owsa		11	— 12.
— Groch		20	— 23.
— Kafzy iaglaney		32	— 38.

W Wiedniu d. 28. Maia.

Meca wynofząca 26 nafzych garcy:

— Pfzenicy	zł. pol.	21	do 28.
— Żyta		20	— 22.
— Jęczmienia		16	— 10.
— Owsa		13	— 15.

W Brynie d. 27. Maia.

Meca Pfzenicy	zł. pol.	20	do 22.
— Zyta		16	— 17.
— Jęczmienia		12	— 13.
— Owsa		9	— 11.
— Prosa		20	— 22.

W Gdańsku d. 21. Maia.

Szefel czyli pół korca nafzego w monecie pruskiey:

— Pfzenica	zł. pol.	12	do 14.
— Żyto		10	— 10.
— Jęczmień		$7\frac{1}{2}$	— 8.
— Owies		6.	—

DONIESIENIA.

Dnia 29 Julii 1803 o godzinie zwyczayney przedpołuduiowey w Kancellaryi Oberamtowey C. K. Państwa powszechno funduszowego Bodzęcin Wełna tegoroczna Zimowa, iako to:

24 Centnary $87\frac{1}{2}$ Funt. Wagi Lwowskiey naypierwszego gatunku.
21 Detto 7 detto średniego gatunku.
7 Detto $36\frac{1}{2}$ detto ordynaryynego detto naywięcey daiącemu sprzedana zoftanie.

Cena fiskalna albo pretium Fisci Centnara wełny nayprzednieyszey	Ryń. 105	Kr. 45
— — — — — Sredniey	69	—
— — — — — Ordynaryyney	53	$37\frac{4}{8}$

wywołane będzie.

Przytym czyni fię wiadomo, iż dnia 29 Septembris 1803 w zwyż zmiankowaney Kancellaryi z rana o 9 godzinie 500 sztuk Szkopow przez publiczną licytacyą sprzedane będą.

Chęc do kupna maiący na te dni wyznaczone do tuteyszey Kancellaryi zapraszaią fię, i każdy z Vadium iako 10tą częścią Ceny Fiskalney opatrzeni bydź maią, gdyż bez złożenia onegoż nikt do licytacyi przypuszczony nie będzie.

Z C. K. Oberhamtu Bodzęckiego dnia 28 Maia 1803.

Jozef Poftler. przełożony.

C. K. sądy fzlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Piotrowi Grabińskiemu, że Julian Kleczkowski i Joanna z Kulińskich małżonkowie u sądow tych — o zapłacenie summy 4280 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — założe na niego podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga profili.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie P. obżałowany zoftaie, lub czy w całe w C. K. państwach dziedzicznych znayduie fię, onemuż adwokata tuteyfzego P. Karola Kregczyka, z iego szkodą i iego kosztem zaftępcą poftanowiły, z którym proces ten ftosownie

do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 22 Czerwca roku bieżącego o godzinie 9 zrana w C. Kr. sądach tuteyszych sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Chraslianski.

Z Rady Ces. Krol, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 23. Kwietnia 1803.
Bubna.

Ces. Krolewskie Sady szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem wszystkich i każdego w szczególności, iż końcem sprzedania przez licytacyą wsi Sosnowa Wola małoletney Heleny Moszyński dziedziczney w Cyrkule Jozefowskim leżącey, a podług dzieła detaxacyi za summę 129,623 Zł. pol. 10 gr. oszacowaney na żądanie Pani Anny z Łuczanow Zagorski Matki i Opiekunki, iako też Pana Wacława Węglińskiego współopiekona, za zezwoleniem dla dobra małoletniey na toż sprzedanie przez zwierzchność przyzwoitą na dniu 22 Grudnia 1802. udzielonym, po upłynieniu nadaremnie terminu pierwszego na dniu 31. Marca r. b. ustanowionego, gdy ciż opiekunowie o wyznaczeniu drugiego terminu dopraszali się, takiż termin na dzień 23. Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana ustanawia się: dla tego wszyscy kredytorowie małoletniey Heleny Moszyński na rzeczonych dobrach Sosnowa Wola bezpieczeństwo swoie maiący na tenże termin na dniu 23. Czerwca r. b. wyznaczony, nie oczekuiąc osobnego przywołania, niniexszym się wzywaią; gdyż wszyscy na rzeczonym terminie nie zgłaszaiący się wiedziec maią, iż ani do nabywcy albo kupuiącego tę dobra, ani do samychże dóbr prawa więcey nie maią, lecz swego zaspokoienia z summy przez sprzedaż wynikłey, albo z innego zadłużoney maiątku poszukiwać muszą. Pod następuiącemy zaś warunkami też dobra sprzedane będą: aby przed licytacyą dziesiąta część summy szacunkowey za vadyum, reszta zaś summy przez licytacyą wypadłey w 14 dniach do depozytu sądowego w monecie kursuiącey złożona była, i aby pod temi warunkami na licytacyi naywięcey daiący, gdyby tychże warunkow punktualnie nie zachowywał, tey surowości podpadał, iż vadium utraci, a z iego kosztem i niebezpieczeństwem nowa licytacya wyznaczona będzie. Wreszcie zostawuie się wolno chęć kupienia maiącym względem summy detaxacyiney w sądowey Registraturze, albo przy samey licytacyi dzieło detaxacyi dóbr maiących bydź licytowaney przeyrzeć.

Gołaszewski.
Graszecki.
Münch.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Dan w Lublinie 4. Maia 1803.
Sahaneck.

Przez Magistrat C. K. Głownego Miasta Krakowa, niniexszym oznaymuie się że mieyski Krakowski w przedmieściu Kleparzu wewnątrz lenii pod Nr. 167 położony Folwark Szlak dawniey Grzymałtow, Montelupiowskie zwany sposobem publiczney w Ratuszu w ulicy Brackiey dnia 18 Czerwca r. b. o 9 godzinie przed południem odbywać się maiącey licytacyi w arendowną possessyą wypuszczony zostanie i w prawdzie z warunkami następuiącemi.

1sze Tenże Folwark Szlak ze wszystkiemi przynim znayduiącemi się gospodarskiemi zabudowaniami i do tego należącemi gruntami naywięcey daiącemu w arędowną na 3 ciągle po sobie idące roki to iest od dnia 24 Czerwca roku 1803 do dnia tegoż samego roku 1806 w possessyą wypuszczony zostanie.

2gie Cena fiskalna podług dawney kwoty arendowney wynosi rocznie 757 ryń. 30 kr.

3cie Każden życzący sobie tego folwarku arędy iest obowiązany vadium proporcyonalne względem całkowitey summy fiskalney od 757 ryń. 30 kr. po $\frac{10}{100}$ a zatym ryń. 75 kr. 45 w cytuiącey kommissyi w gotowości złożyc.

4te Gdy naywięcey daiący arędatorem tego Folwarku zostanie, będzie powinien kwotę arędowną w ratach półrocznych do kassy mieyskiey przodkiem płacić, iuż zaś ratę pierwszą zaraz po ukończoney licytacyi w kommissyi złożyć.

5te Będzie tenże arędator rownie obowiązany dla zabespieczenia dochodow mieyskich kaucyą walor swoy maiącą na kwotę półroczną wypadaiącey summy arędowney fideiusoryczną albo w obligacyach kraiowych, lub w gotowych pieniądzach naydaley w dniach 8min po zalicytowaniu z sobą przynieść.

6te Grunta przytym Folwarku znayduiące się porządnie opisane zostaną, które arędator w tym samym kształcie i granicach po wyyściu arędy nazad oddać, iako także takowe w dobrym utrzymować stanie ma daley.

7me Powinien będzie arędator przy swym ustąpieniu, przy inwentarycznych budowlach, także i zasiew od arędatora teraz odchodzącego odebrany bydź miany, który iemu podług inwentarza odany zostanie i quali & quanto nazad pozostawić, pozostawienie zaś zasiewow większe onemuż z kassy mieyskiey będzie wynadgrodzone.

8me Każdą szczególną reparacyą która w gotowych pieniądzach, 5 ryń. nieprzeniesie arędator z własności zastapic przeciwnie atoli reparacyi większych mimo wiedzy i zezwolenia magistratu tym mniey dopełniac może, gdyż iego nato wyłożone koszta niebyłyby powrocone.

9te Przytym Folwarku fundus instructus żaden nie znayduie się.

10te Wszelkie monarchiczne podatki bez różnicy kassa mieyska przymuie na siebie, i

11te Względem oddania z tego Folwarku należącey się naturalney dziesięciny ma się arędator sam z dotyczącym tey dziesięciny właścicielem ułożyć.

12te Gdyby arędator w użytkowaniu swoim szkodę iałową odniosł, w ow czas tylko w tym zdarzeniu iemu przez ugodę mianie bydź oznaczone wynadgrodzenie, będzie udzielone, gdyby zasianie użytku polnego wcale przepadło.

13te Potwierdzenie tego zaarędowania i maiacego bydź podług tego zawartego kontraktu od wysokiey kraiowey zwierzchności zawisło szczególnie.

Wszyscy zatym zaarędowania tego Folwarku życzący sobie, maią się w mieyscu i czasie wyżey rzeczonych znaydować.

Dradcki.
Gollmayer.
Rangstein.
Kannamiller.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Dan w Krakowie dnia 20 Maia 1803.
Plinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadamiaią niniey-szym Edyktem JW Władysława Hrabię Branickiego, iż C K Fiscus imieniem funduszu edukacyi przez w . . . misyi kryd . . ney JO zmarłego Kazimierza X-ia Sanie-hy, tudziesz przeciw JW Władysławowi hrabi Branickiemu względem summy 580,000 zł pol do Sądow tuteyszych zażobę podał i pomocy Sądowey doprasza się

Gdy zaś też Sądy dla zagranicznego iego zamieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata Chylinskiego za obrońcę, z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie: napomina się on ninieyszym Edyktem, aby w terminie 90 dni do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obroncy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył Kroków, które się do obrony swoy Sprawy pożytecznemi bydź zdaią gdyby bowiem tego nieuczynił i swą zaniedbał Sprawę, samby sobie szkodę może iaką stąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 16. Lutego 1803 roku.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicy Zachod.
Sahaneck.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru 46.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 8. Czerwca 1803.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, ninieyszym podaie do wiadomości, iż rzeczy ruchome, po niegdy Salomei Lelonkowey w złocie, srebrze, perłach, koralach, sukniach i niektórych domowych sprzętach pozostałe, przez publiczną licytacyą dnia 27 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana zacząwszy w kamienicy pod Nrem 501 na ulicy Floryanskiey sprzedawane będą.

Ktoby sobie przeto życzył co z pomienionych rzeczy nabyć, niechay się na wzwyż oznaczonym czasie i mieyscu znayduie.

Drdacki.
Kannamiller.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 13 Maia 1803. *roku.*
Hohn.

Przez Magistrat C. K. Głownego Miasta Krakowa ninieyszemi oznaymuie się: że Krakowska w dobrach mieyskich w Dąbiu znayduiąca się Cegielnia sposobem publiczney w dniu 17 Sierpnia r. b. 9tey godzinie rano w Ratuszu ulicy Bradzkiey odbywać się maiącey licytacyi, naywięcey daiącemu w arędowną possessyą z warunkami niżey wyrażonemi wypuszczona zostanie:

1wsze C. K. Miasto Krakow swoie dziedzicznie posiadaną w dobrach mieyskich Dąbie znayduiącą się cegielnią ze wszystkiemi przy niey znayduiącemi się gospodarskiemi zabudowaniami wraz zgrontami do niey należącemi, i narzędziami na trzy ciągle po sobie idące roki i w prawdzie od dnia 6 Stycznia 1804 r. do tegoż samego czasu 1807 w arędowną wypuszcza possessyą.

2gie Cena fiskalna iest dawna arędowna kwota ryń 750.

3cie Każden arędy tey Cegielni życzący sobie przed licytacyą zakład 75 ryń. złożyć iest powinien.

4te Naywięcey daiący pozostały arędator obowiązany iest ofiarowaną kwotę arędowną w ratach półrocznych przodkiem do kassy mieyskiey płacić, zaś ratę 1wszą naydaley w dniach ośmiu po podpisaniu kontraktu nastąpionym rachuiąc, złożyć, iako także.

5te Dla zabespieczenia mieyskich dochodow powinien będzie kaucyą walor swoy maiącą na całkowitą summę wypadaiącey arędowney kwoty fidyussoryczna lub w obligacyach kraiowych albo w gotowych pieniądzach naydaley w dniach 14stu od dnia podpisania kontraktu rachuiąc, produkować.

6ste Ma arędator przy swoim ustępowaniu przy budowlach inwentarycznych, także i wysiewy teraz od odchodzącego arędatora powzięte bydź miane in quali & quanto nazad powrocić.

7me Każdą poiedynczą reperacyą która w gotowych wydatkach ryń. 5 nieprzenosi, arędator z własności zastąpić iest powinien, przeciwnie atoli większe reparacye mimo wiedzy

i zezwolenia magistratu tem mniey podiąć może, gdy iemu żadne wydane koszta powrocone nie będą.

8me Nowy arędator za każdą z iego własney albo niedbalstwa ludzi iego wyniknioną z ognia lub inną szkodę odpowiadać, i takową mieyskiemu skarbowi nieodpuszczenie wynadgrodzić ma.

9te Podatki monarchiczne z tey Cegielni ogołem w kwocie ryn. 30 kr. 41 ⅛ wypadaiące, ma arędator sam płacić, iako nie mniey.

10te Względem naturalney dziesięciny z tey realności należącey się, z dotyczącem właścicielem dziesięciny sam ułożyć się, gdyby znowu.

11ste Arędator w swoim użytkowaniu szkody iakowe odniosł przeto iemu tylko w tym zdarzeniu przez ugodę uznaczone bydź miane proporcyonalne wynadgrodzenie przyrzeczone będzie, gdy zasianie użytkow wcale przepadnie nakoniec.

12ste Ratyfikacya tego zalicytowania i kontraktu szczególnie od wysokiey kraiowey zwierzchności zawisła.

Wszyscy arędy życzący sobie maią się więc w mieyscu i czasie oznaczonym stawić, gdzie im dostatecznieysze i dalsze obiaśnienia wzwyż wyrażonych punktow ogłoszone będą.

Drdacki.
Gollmayer.
Rangstein. kon.
Kannamiller,

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa,
Dnia 17. Maia 1803.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey, Janowi i Teresie Fridel małżonkom, ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Antoni Ungier w tuteyszego magistratu Krakowskiego przeciw onymże w sprawie o dozwolenie exekucyi w summie 1851 zł. pol. kwoty 264 zł. pol. w depozycie leżącey, żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszał się,

Gdy zaś magistrat tuteyszy dla niewiadomego ich pomieszkania mieysca, albo wcale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się onym tu będącego adwokata P. Karola Kregczyka z ich niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napominaią się ażeby w dniu 28 miesiąca Lipca roku 1803 o godzinie 9 zrana albo sami stanęli albo zastępcy ustanowione mu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłali albo nakoniec innego ktoregokolwiek pełnomocnika obrali i tuteyszemu sądowi oznaymili zgoła stosownie do przepisow tych przyłożyli prawnych szrodkow, któreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywali, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki, sobie samym przypisać będą powinni, tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow prawa,

Drdacki,
Gollmayer,
Łodziński,
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 2. Kwietnia 1803.

Plinta.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey Dominikowi Boskowi ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Wincenty i Teressa Kozłowscy małżonkowie u tuteyszego magistratu Krakowskiego przeciw niego w sprawie o przyznanie sekwestracyi dochodow w kamienicy pod Nrem 441 pozwanego własney, a to do zaspokoienia summy czer. zł. 40 z rozciągnieniem kar, żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś magistrat tuteyszy dla niewiadomego iego pomieszkania mieysca, albo wcale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się iego Dominika Boska tu będącego adwokata P. Kregczyka P. O. D. z iego niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym

zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napomina się ażeby w dniu 21 miesiąca Lipca roku bieżącego o godzinie 9 zrana albo sam stanął, albo zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał, albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił zgoła stosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow prawa.

Drdacki.
Gollmayer.
Kannamiller.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 14. *Maia* 1803.

Hohn.

Przez Magistrat C. K. Miasta Lublina, ninieyszym Edyktem czyni się wiadomo wszystkim komu o tym wiedzieć zależy, iż na prożbę Pana Franciszka Mizgiera termin do przedsięwzięcia licytacyi domu iego własnego z ogrodem, na Winiawie leżącego, podług własnego otaxowania 5000 złotych polskich ocenionego, na dzień 23 Czerwca, r. b. o godzinie 10 zrana w mieyscu tuteyszego magistratu naznacza się; na któren termin wszyscy chęć kupienia maiący, iako też może hypotekowani kredytorowie przywołuią się, gdyż inaczey nie zgłaszaiący się na terminie, ani przeciwko kupuiącemu, ani do tegoż dworku z swemi pretensyami, słuchanemi nie będą. Dan w Lublinie dnia 10 Maia 1803.

Engbricht.
Lewandowski.
Krępski.

Z Rady Magistratu Miasta Ces. Krol. Lublina.

Jaszowski, sekr.

Z Strony Magistratu Krol. Miasta Lublina ninieyszym wiadomo się czyni, iż na dniu 21 Lipca r. b. dom pusty do JW. Poletyły należący, na ulicy Rybney pod Nrem 75 sytuowany, przez publiczną licytacyą maiącemu się ochotę budowania sprzedany będzie.

Maiący więc ochotę licytowania maią się w wyż wyznaczonym terminie zrana o godzinie 9ey na Ratuszu mieyskim znaydować. Dan w Lublinie d. 13 Aprilis 1803.

Engbricht.

Z Rady Senatu Politycznego Magistratu Miasta Lublina.

Jaszowski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem podaie do wiadomości iż rozwaliny doktora Likarstw Samuelson na Kazimierzu pod Nrem 123 leżące zł. ryń. 1230 oszacowane dnia 7 Lipca r. b. o godzinie 3 po południu iako na trzecim terminie, przez licytacyą tu w sądzie sprzedawane będą. Ktoby sobie przeto pomienione rozwaliny nabyć życzył, ma się w wyznaczonym czasie i mieyscu znaydować.

Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiacy napominaią się ażeby, nie oczekuiąc w tey mierze osobnych powołań praw swoich wczasie licytacyi pilnowali, inaczey na tych ktorzyby się z żądaniami swoiemi podczas licytacyi nie zgłosili żaden więcey wzgląd co do podziału szacunkowey summy miany nie będzie.

Drdacki.
Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 6. *Maia* 1803.

Hohn.

Magistrat Miasta C. K. Lublina, ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim, i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na żadanie Icka Meblowicza wierzyciela prawem przekonywaiącego licytacya domu Franciszka Gronkiewicza tu w Lublinie na ulicy Rze-

)2(

znickiey pod Nrem 103 ſtoiącego, i prawem przekonanego Franciszka Gronkiewicza własnego, a podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo lub wczaſie licytacyi w regiſtraturze przeyrzeć ſię mogącego, do zł. ryń. 1090 kr. 20 urzędownie oszacowanego, dnia 30 Czerwca roku 1803 o godzinie 10 zrana w mieyscu magiſtratu tuteyszego publicznie od rawiac ſię będzie, gdzie więcey ofiaruiący ſtosownie go uſtawy sądowey §. 436. Długi na tymże domu ubeszpieczone w szacunku ceny ofiarowany na ſiebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeceniem ſię długu zapłacenia przyiąc wzbraniali ſię, dla tego wszyscy na pomienionym domu hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią ſię, gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie nieſtanęli, ani przeciwko kupuiącemu, albo przeymuiącemu ten dom, ani do tego domu żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 6. Maia 1803.

Engbricht.
Lewandowski.
Fr. Krępski.

Z Rady Magistratu C K. Miasta Lublina.
Jaszowski, sekretarz.

Do powszechney podaie ſię wiadomości, że d. 28 Lipca b. r. zrana o 9tey godzinie na ratuszu w dolnym Kazimierzu propinacya mieyska na rok 1 w cenie fiskalney 5880 ryń. 15 kr. wynosząca naywięcey ofiaruiącemu w dzierżawę wypuszczona będzie.

Zaczym maiący do dzierżawienia ochotę niech ſtaną dnia wyznaczonego na ratuszu, opatrzą ſię zakładem po 10 od ſta ceny fiskalney, mianowicie 588 ryń. 2 kr. obeymuiącym, tudzież pełnomocnictwem, ieżeli na kogo innego licytować będą, i zaciągną w C. K. kommiſſyi cyrkularney dokładnieyszych wiadomości o warunkach tey dzierżawy.

Dan w Józefowie dnia 12 Maia 1803.

de Pflichtentreu, Starosta Cyrkularny.

Z strony C. K. kammeralney prefektury Radłowskiey ninieyszym każdemu wiadomo ſię czyni: iż dnia 1 Sierpnia r. b. licytacya względem zaarędowania tuteyszey propinacyi na wino i miód na 3 lata trzymana będzie, ktorey to aręda od 1 Liſtopada r. b. poczyna ſię, a kończy ſię 30 Października 1806 zaczym ktoby miał ochotę arędowania, zaprasza ſię na pomieniony dzień i wyznaczone mieysce do tuteyszey kancellaryi o godzinie 9 ranney z przyniesieniem vadium zł. ryń. 16 bez ktorego nikt; także żaden żyd do licytacyi przypuszczonym bydź nie może. Prætium fisci tey to arędy wynosi 160 ryńskich.

Dan w Radłowie dnia 4 Maia 1803.

Ponieważ trzech letnia aręda tuteyszych pańskich wiezdnych i szynkownych karczm z oſtatnim Octobra t. r. kończy ſię, tak dla takowey ponowienia arędy znowu ieszcze z tym na 3 lata uſtanowia ſię licytacya na dzień 4 Auguſta r. b. podług którey takowe razem lub poiedynczo, których 28 w liczbie ieſt, na żądanie licytantow więcey daiącemu wypuszczona zoſtanie. Życzący sobie arędy, zapraszaią ſię na zwyż wyznaczony dzień i 9tą godzinę ranną, z dzieſięcio procentowym vadium do tuteyszey urzędowney kancellaryi, w ktorey fiskalna cena każdey karczmy, i dalsze kontraktowne obowiązki podług upodobania w każdym razie wiadoma bydź może. Dan w Radłowie d. 4 Maia 1803.

Wezwanie. C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey uwiadomia Kantego Maika, z Pławowie, i Kaspra Karasa z Gruszowa cyrkułu Krakowskiego, z których pierwszy w Marcu r. b. a drugi ieszcze przed trzema laty za granicę wyszli, a dotąd niepowracaią, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszą, ażeby w przeciągu 4 mieſięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrocili, lub oczekiwali poſtąpienia z sobą iako z emigrantami podług przepisu prawa.

W Krakowie dnia 14 Maia 1803.

Na dniu 15 mieſiąca Sierpnia roku bieżącego, odprawiać ſię będzie licytacya w Kocku na 30 sztuk Trykaczow hiszpańskich i 50 sztuk Trykaczow angielskich i że te któreby w dniu

15 mieſiąca Sierpnia sprzedane bydź nie miały, na powtorney licytacyi na dniu 1go Września agitować ſię maiącey, za gotowe pieniądze sprzedane zoſtaną.

Z Strony Magiſtratu C. K. Miaſta Lublina ninieyszym wiadomo ſię czyni, iż na dniu 4 Lipca 1803. Dom puſty wraz znależącym do tego gruntem do JW. Hrabiny Scypianowey należący, na ulicy Podwale zwaney pod Nr. 104 sytuowany przez publiczną licytacyą maiącemu chęć budowania ſię sprzedany będzie. Maiący więc ochotę licytowania maią ſię wzwyż wyznaczonym terminie z rana o godzinie 9 na Ratuszu mieyskim znaydować.

W Lublinie dnia 12. Aprilis 1803.

Engbricht.

Z Rady Senatu Politycznego Magiſtratu Miaſta Lublina.

Jaszowski.

Od ſtrony Urzędu Ekonomicznego J. C. K. Mci powszechno funduszowego państwa Iłży Cyrkułu Radomskiego, czyni ſię niniyszym wiadomo, że na dniu 27 Lipca r. b. Skarbowa Propinacya wcałości środkiem licytacyi na rok ieden to ieſt od 1 Liſtopada 1803, do oſtatniego Października 1804 roku w dzierżawę wypuszczona będzie. — Do tey w robieniu Piwa i Gorzałki wolney Propinacyi należy:

9. Karczm, znayduiące ſię w należących do tego Państwa wſiach.
1. Karczma przy młynie woytowskim skarbowym.
1. Auſterya wielka na przedmieściu Iłżeckim.
1. Dom szynkowny w mieście Iłży, procz browaru z gorzelnią i słodownią z należącemi rekwizytami.

Prætium Fisci ieſt ryń. 4462 kr. 30. — Przeto dzierżawienia ochotnych na zwyż wyrażony dzień z dzieſięć procentowym wadium opatrzonych do tuteyszey Kancellaryi urzędowey na zwykłą przedpołudniową godzinę ſtawić ſię maiących zaprasza ſię, gdzie dalsze kondycye codziennie mogą bydź wyczytane.

Z C. K. Urzędu Ekonom. Iłzeckiego w Seredzicach. D. 25 Kwietnia 1803.

Jan Amand Loegler, przełożony.

Na mocy gubernialnego rozporządzenia pod 20 Września przeszłego roku, liczbą 17213 i pod 14 Stycznia t. r. liczbą 172 do powszechney podaie ſię wiadomości, że 22 Czerwca t. r. z rana o godzinie 9 w dolnym Kazimierzu na Ratuszu dochody proboſtwa w dolnym Kazimierzu, i kościoła filialnego w Kazmirsku, mianowicie: dochody z gruntów, dzieſięcin snopowych, i pańszczyzny na rok ieden od 24 Czerwca t. r. do 23 Czerwca 1804 naywięcey offiaruiącemu w dzierżawę wypuszczone będą.

a. Cena fiskalna dzierżawy dochodow proboſtwa w dolnym Kazimirzu z krescencyi, dzieſięcin ogrodow, wyiąwszy ogrod przy probowstwie będący, tudzież z kościelnego śpiechlerza nad wisłą i karczmy na gościeńcu lubelskim wyprowadzona - - 672 ryń. 15 gr.
a po odtrąceniu dzieſięć od ſta na koszt zarządzania - - - 67 — 13½

wynosi 605 — 1½

b. Dochodow zaś kościoła filialnego w Kaźmirsku wyprowadzonych z dziesięciny, i krescencyi taż fiskalna cena - - - - - - - 838 ryn. 15 gr.
a po odtrąceniu dzieſięc od ſta na koszt zarządzania - - - 83 — 49½

wynoſi - - - 754 — 49½

Zaczym ochotę dzierżawienia maiący niech dnia wyznaczonego w dolnym Kazimirzu ſtaną na ratuszu, zasiągną wiadomości o reszcie warunkow dzierżawnych, i maią przy sobie zakład dzieſięcioſetny w proporcyi ceny fiskalney, tudzież pełnomocnictwo, ieżeli na kogo innego licytować będą, bo inaczey C. K. Kommiſſyia nikogo do licytacyi dopuścić nie może.

Oświadcza ſię w reszcie, że na proboſtwie i przy filialnym kościele niemasz gruntowych sprzętow, dla tego naywięcey offiaruiący będzie muſiał własnych używać.

Dań w Jozefowie dnia 10 Maia 1803.

de Pflichtentreu, ſtaroſta cyrkularny.

Dnia 30 Lipca r. t. w Kancellaryi C. K. Zachodnio Galicyyskiey Adminiſtracyi Dobr

kraiowych, w Krakowie na S. Jana ulicy na pierwszym piętrze w Kamienicy JP. Kasparego pod Nrem 486 pod czas zwyczaynych z rana godzin to ieſt od 9 do 12, a ieżeliby na to czas nie wyſtarczył, po południu także od 4 do 7 godziny z tuteyszo kraiowych prefektur zebrane gatunki rożne wełny, a to 3 Centnary 11⅛ funtow hiszpańskiey czyli zupełuie miętkiey, 18 centnarow 32⅞ funtow nieco oſtrzeyszey, a 52 centnarow 94⅜ funtow ordynaryyney i 11 funtow iagnięcey wełny przez licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane będą.

Co ninieyszym każdemu wiadomo ſię czyni.

Z C. K. Zachodnio Galicyyskiey Dobr Kraiowych Adminiſtracyi.
W Krakowie dnia 27 Maia 1803.
M. A. Diesing, sekretarz.

Magiſtrat C. K. Stołocznego Miaſta Krakowa Galicyi Zachodniey. Janowi Fridel o mieyscu przemieszkiwania niewiadomemu ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Antoni Ungier u tuteyszego Magiſtratu Krakowskiego przeciwniemu w sprawie o zapłacenie summy 149 zł. pol. z prowizyą, żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszał ſię.

Gdy zaś Magiſtrat tuteyszy dla niewiadomego iego pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania ſię iemu tu będącego adwokata P. Kreczyka z iego niebespieczeńſtwem i kosztem za zaſtępcę poſtanowił, z którym zaczęta sprawa podług Uſtawy Sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto niniєyszemi w tym zamiarze napomina ſię, ażeby w dniu 28 mieſiąca Lipca r. 1803 o godzinie 9 z rana albo sam ſtanął albo zaſtępcy uſtanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał albo nakoniec innego, któregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił zgoła ſtosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow prawa.

Drdacki.
Golmayer.
Łodzinski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 2 Kwietnia 1803 roku.
Plinta.

Z Strony C. K. Prefektury Nowo nieyskiey daie ſię do publiczney wiadomości, iż na dniu 5tym Lipca r. b. w Kancellaryi teyże prefektury w Nowym mieście będącey w zwyczaynych godzinach zwyczaynych Szynk po kameralnych karczmach w wſiach Grodnikach, Strożysko, Dobrawoda i w Baranowie przez publiczną licytacyą na trzy lata, to ieſt od 1 Liſtopada 1803 aż do 31 Października 1806 zaarendowany będzie. Za cenę fiskalną dotad dochodzony w 140 ryń. i kwota do wyszynkowania 1350 garcy wodki skarbowey, i 300 beczek piwa po 36 garcy w sobie maiące, przyymuie ſię, tedy osoby chęć maiące do tegoż zaarendowania z Wadium 14 ryń. zaopatrzone bydź powinny. — Tegoż samego dnia także Nabiał od krow skarbowych w naſtępuiących Folwarkach iako to,

w Grodnikach od	- .	36 sztuk.
w Strożyskach od	- -	24 —
w Dobrowodzie od	- -	24 —
i w Baranowie od	- -	24 —
Razem tedy od	-	108 sztuk.

na trzy lata, to ieſt od 1 Liſtopada 1803 aż do 31 Października 1806 przez licytacyą puszczony będzie, do którego zaarendowania za cenę fiskalną od iedney krowy rocznych po 8 ryń. 30 kr. i od wszyſtkich krow odsadzenia 6 części cieląt dla skarbu oznacza ſię, dla tego do tegoż zaarrendowania chęć maiący także z wadium w 91 ryń. 30 kr. zaopatrzeni bydź maią.

O dalsze kondycye codziennie w tuteyszey Prefekturze dowiedzieć ſię można.

W Nowym Mieście dnia 31 Maia 1803.
Ignacy Kubecz.
And. Koveſs.

Od Urzędu Ekonomicznego J. C. K. Mci powszechnego funduszowego państwa Iłży Cyrkułu Radomskiego czyni się niniejszym wiadomo: że dnia 27 Lipca r. b. niżey wyrażone skarbowe Młyny na rok ieden, to iest od 1 Listopada 1803 do 31 Października 1804 środkiem publiczney Licytacyi w dzierżawę wypuszczone będą iako to:

1. Młyn Iłżecki zawieraiący w sobie 3 kamienie, stępy do kaszy, i prasę oleiową fiskalna Cena iest zł. ryń. 1107 kr. 32.
2. Młyn Woytowski o dwoch gankach, a zaś w starym młynie 1 stępa. Cena fiskalna ryń. 564 kr. 50.
3. Młyn Seredzki ma dwa kamienie iedne stępę i oleiarnią. Cena fiskalna ryń. 382 kr. 42.
4. Młyn Małyszyński na 2 kamienie i 1 stępę. Cena fiskalna iest ryń. 165 kr. 55.

Dzierżawienia życzących zaprasza się przeto, aby na wyżey wyznaczony dzień na zwykłą przedpołudniową godzinę do tuteyszey Kancellaryi urzędowey znaydowali się i czwartą częścią Præcium Fisci to iest wadium opatrzeni byli, bez ktorego nikt do licytacyi przypuszczony nie będzie. — Dalsze kondycye do dzierżawy mogą każdego dnia w tuteyszym Urzędzie bydź wyczytane.

C. K. Urząd Ekono. Iłżecki w Seredzicach. D. 25 Kwietnia 1803.

Jan Amand Loegler, przełożony.

C. K. Jurysdykcya dominikalna kameralna Nowomieyska z powodu zaprzedanego przez JPana Kaźmierza Wohlleber browaru tu w mieście pod Nrem 24 stoiącego, a od Przeświet. C. K. Administracyi dobr kameralnych Gal. Zach. zakupionego, mocą ninieyszego Edyktu stosownie do §. 185 Ust. Cyw. Czę. II. wszystkich tych, ktorzyby do wspomnionego browaru i placu prawo iakie, pretensye, lub bądź kolwiek tytułu do niego mieć rozumieli, tym końcem powołuie, ażeby w tuteyszey iurysdykcyi, ktorey ich przezwiska i pomieszkania wiadome nie są, dnia 22 Sierpnia r. b. o godzinie 10 przed południem osobiście, lub przez zupełnie umocowanego swego stawiali się, i prawo swoie do tego browaru i placu im służące przepisanym sposobem tym pewniey okazali, gdy inaczey po upłynionym tym terminie iuż więcey słuchani nie będą. W Nowym mieście Korczynie dnia 21 Maia 1803.

Ignacy Kubecz.

Z Urzędu C. K. Jurysdykcyi Kameralney Nowomieyskiey.

Baldyni, sędzia.

Per C. R Forum Nobl. Tarnoviense, omnibus emendi cupidis medio præsentis publici Edicti notum redditur, ad instantiam deputationis Massæ Cridariæ Alexandri Łętowski in ordine licitationis bonorum Gorlice cum attinentiis & quidem:

a) Oppidi Gorlice ad summam - - - - - - -	401,133 fl. p.	$20\frac{1}{3}$ gr.
b) Prædii Gorlice cum prædio Nowy Dwor & medietate villæ Strożowka ad summam - - - - - - -	58,502 ——	$17\frac{1}{2}$ —
c) Villæ Ropica cum prædio zawodni Folwark ad summam -	86,769 ——	$20\frac{1}{3}$ —
d) Pagi Rychwald ad summam - - - - - - -	40,091 ——	$18\frac{1}{3}$ —
Junctim ad Summam - -	586,497 fl. p.	$16\frac{2}{3}$ gr.

juditialiter æstimatorum, in Circulo Jaslensi sitorum ad Massam cridariam Alexandri Łętowski spectantium, hic Fori hora 3 postmeridiana assumendæ, tres terminus, & quidem 1m in 28 Junii 2dum in 18 Julii & 3tium in 24 Augusti a. c. præfixos esse, in quibus terminis præfata bona ultra æstimationis pretium, & erga sequentes adhuc conditiones vendentur, *a*) quod emendi cupidus antequam ad licitationem admittetur, summam 30,000 fl. p. titulo vadii in paratis deponere debeat. *b*) Quod emptor ex summa in licitatione per se oblata medietatem, in quam vadium depositum imputabitur ad diem 24 Januarii 1804 ad depositum judiciale pro re Massæ cridariæ Alexandri Łętowski comportare tenebitur, quo facto decretum dominii emptorum bonorum eidem extradetur, & ille ad possessionem eorundem a die 1 Martii 1804 admittetur. *c*) Quod altera medietas pretii, apud emptorem si voluerit, erga pendendas per 6 a 100 usuras eo usque super venditis bonis in tabulanda hærebit; donec Reportitio Massæ inter Creditores subsequenda homologabitur, qua demum homologata emptor ad primum judicis mandatum, sub parata executione medietatem hanc residuam ad depositum judiciale comportare obligabitur. *d*) Quod si emptor ad 24 Januarii 1804 medietatem pretii imputato in id vadio ad depositum judiciale non comportave-

rit, ille non solum depositam circa licitationem titulo vadii summam 30,000 fl. p. amittet, & hæc pro re Massæ cridariæ cedet, sed in super instantibus fors creditoribus relicitatio bonorum periculo & impensis ejusdem morosi Emptoris decerneretur. Denique *e*) Quod hæ conditiones quidem immutabiles sint, quod tamen his saluis manentibus Conditionibus respectu aliarum nefors proponendarum Deputatio Massæ cridariæ pro re nata circa celebrandam ipsammet licitationem, declarationem suam dare offerat, quo obtutu omnes Creditores ad invigilandum juribus suis citantur.

Ex Consilio C. R. Fori Nobl. Tarnov. die 22 Martii 1803.

Schwertsch
Cholewa.
Zatorski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey z powodu podaney przez nineyszego Ordynacyi Myszkowskiey Possessora Pana Franciszka Hrabię Wielopolskiego Margrabię Myszkowskiego 1793 roku prożby do J. C. K. Mci o to: ażeby pierwiastkowy tey Ordynacyi Instytut, w niektórych punktach był odmieniony, iako to:

a) Ażeby na fundusz edukacyi i utrzymania Braci młodszych Ordynata zamiast kwoty 3000 zł. pol. Instytutem pierwiastkowym corocznie naznaczoney kwota 36,000 zł. pol. czyli 9000 ryń. Brat starszy Ordynat z prowentu Ordynacyi płacił:

b) Ażeby Ordynat zamiast naznaczonego oryginalnym Instytutem posagu z wyprawą w kwocie 36,000 zł. pol. Siostrom summę 100,000 zł. pol. czyli 25,000 ryń. w posagu i wyprawie, gdy dorosną lub za mąż poydą, wyliczyć był obowiązany.

c) Ażeby po zeyściu nineyszego Ordynata pozostała wdowa iego użytek z dobr klucza Chroberskiego pobierac mogła i w rzeczy samey pobierała:

d) Ażeby nakoniec JPani Joannie z Bielińskich Wielopolski, gdyby mąż iey JPan Jozef Jan Wielopolski naybliższy do obiecia ordynacyi, nie zostawiwszy płci męskiey sukcessora, prędzey od nineyszego Ordynata Oyca swego JPana Franciszka Wielopolskiego umarł, zamiast reformacyi posagu, z prowentow dobr Ordynacyi summa 30,000 zł. pol. za specyalną na dobrach Rogowie i Marcinowicach zapismą bydź maiącą hypoteką, co rocznie, dopoki żyć będzie, wypłacana była. — Wszystkich do Ordynacyi tey wezwanych to iest: znanych, osobnemi pod dniem dzisieyszym wydanemi dekretami, nieprzytomnych zaś, o których mieysca przebywania nie ma wiadomości, końcem dania deklaracyi względem odmiany w punktach przerzeczonych Instytutu pierwiastkowego na dzień 30 Sierpnia r. b. na godzinę 9 zrana do stawienia się w C. K. Sądach tuteyszych wzywaią i oraz nieprzytomnym, których mieysce przebywania nie iest wiadome zastępcą w osobie adwokata tuteyszego Prawa Oboyga Doktora Jozefa Niemetza ustanawiaią. W Krakowie dnia 24 Maia 1803.

Jozef de Nikorowicz.
J. F. Krauss.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakow. Galicyi Zachod.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wiadomo czynią: że znayduiąca się w massie krydalney po ś. p. hrabim Józefie Ossolińskim pozostałey Biblioteka tu w Krakowie w domu Żelichowskich na ulicy Swieckiey pod Nrem 336 sytuowanym, wraz z Obrazami na miedzi rzniętemi i rożnemi mappami przez licytacyą publiczną za gotową przez kupuiących wczasie samey licytacyi zapłatą sprzedawana będzie; która licytacya dnia 24 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana, a o 3 godzinie z południa zaczynać się, i tak aż do zupełnego iey ukończenia (wyiąwszy dni niedzielne i święta) kontynuowac się będzie.

Kupna życzącym sobie wolno iest katalogi Biblioteki Ossolińskiego w części Iwszey i IIgiey u Drukarzow Trasslera, Maja i Grebla tu w Krakowie za 6 zł. pol. sprzedawane kupić sobie i tak o własności książek wprzod się przekonać.

Dan w Krakowie dnia 29 Marca 1803 roku.

Józef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.
Elsner.